

Premier nazwał część swoich rodaków podludźmi

16 czerwca 2014

Jaceniuk zapowiedział okrutną zemstę na przeciwnikach politycznych zaangażowanych w obronę republik ludowych proklamowanych na wschodzie kraju. Zestrzelenie przez separatystów samolotu z 40 komandosami i 9-osobową załogą na pokładzie było powodem tej reakcji. Na oficjalnej anglojęzycznej stronie ambasady Ukrainy w USA znajdujemy m.in. taką wypowiedź szefa rady ministrów: „Stracili życie, bo bronili mężczyzn i kobiet, dzieci i starców, którzy znaleźli się w sytuacji zagrożenia zabiciem przez najeźdźców i sponsorowanych przez nich podludzi. Najpierw uczcimy pamięć bohaterów przez unicestwienie tych, którzy ich zabili, a później – przez oczyszczenie naszej ziemi ze zła.”

Ukraińscy żołnierze wieczorem 14 czerwca wznowili ostrzał Słowiańska. Pod ogień artylerii dostała się po raz drugi w ciągu doby placówka medyczna: porodówka i oddział chirurgii urazowej lokalnej kliniki. Na dach budynku spadły dwa pociski. Wcześniej został ostrzelany główny szpital: zniszczeniu uległo kilka oddziałów, zginęła pielęgniarka. 14 czerwca ukraińska armia próbowała szturmować punkty kontrolne samoobrony, ale atak się nie powiódł.

W ciągu doby około 100 osób zginęło w jednej z wiosek pod Ługańskiem – poinformował szef Ługańskiej Republiki Ludowej Walerij Bołotow. Twierdzi on, że po tym, jak ukraińscy żołnierze przejęli kontrolę nad wioską, zaczęli strzelać do cywilów, przede wszystkim do mężczyzn. Ponadto Bołotow poinformował, że ukraińska armia próbuje wyprzeć Ługańską samoobronę spod granicy z Rosją. „Kijowska junta zacieśnia pierścień wokół Ługańskiej Republiki Ludowej. Agresor próbuje odciąć nas od granicy” – powiedział Bołotow. Wyjaśnił, że stworzy to dodatkowe problemy przy ewakuacji uchodźców. Szef

ŁRL dodał, że zgodnie z doniesieniami wywiadu, ukraińska armia przygotowuje się do totalnej czystki ługańska.

W wyniku sobotniego uderzenia lotnictwa armii ukraińskiej na pozycje terrorystów w Kramatorsku i Drużkiwkach zabito 50 bojowników, a 150 zostało rannych – poinformowało Ministerstwo Obrony Ukrainy. Jest to wynik kontrofensywy ukraińskich wojsk po tym, jak terroryści wczoraj zestrzelili ukraiński samolot transportowy Ił -76. Zginęło 49 osób. Niedziela jest dniem żałoby narodowej na Ukrainie. Siły ukraińskie zlikwidowały w tym rejonie także skład broni. Świadkowie przez trzy godziny obserwowali wybuchy w miejscu uderzenia lotnictwa. Wśród ukraińskich żołnierzy nie ma strat – poinformował resort. W ciągu ostatnich czterech dni wzięto pod kontrolę 248 kilometrów granicy państwowej. Oczyszczono z terrorystów 11 miejscowości w obwodach ługańskim i donieckim. Ukraińscy wojskowi po raz kolejny zwrócili się do ludności cywilnej z prośbą, aby pod żadnym warunkiem nie zbliżali się do baz bojowników.

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy generał major Aleksander Szutow został odwołany ze stanowiska – poinformowała Ukraińska Prawda, powołując się na poinformowane źródło. Według niego, decyzja o dymisji Szutowa została podjęta przez administrację prezydenta. Powód na razie jest niejasny. Ministerstwo Obrony do tej pory nie potwierdziło tej informacji.

14 czerwca Stany Zjednoczone wysłały lotniskowiec w rejon Zatoki Perskiej. Lotniskowiec „USS George H.W. Bush” przypłynął do stronę Zatoki z północnej części Morza Arabskiego wraz z dwiema innymi jednostkami marynarki wojennej USA, w tym – jednym niszczycielem. Rozkaz wydał amerykański sekretarz obrony w związku z wydarzeniami w Iraku. Na północy kraju trwają gwałtowne walki między zdobywającymi kolejne miasta ekstremistami islamskimi a irackimi siłami bezpieczeństwa. Powiązani z Al-Kaidą rebelianci zmierzają od północy w stronę Bagdadu. Zajęli dwa ważne strategicznie

miasta: Dżalullę i Saidiję. Walki trwają 80 kilometrów od stolicy Iraku. Pentagon poinformował w oświadczeniu, że obecność w rejonie lotniskowca, na którym mogą lądować samoloty wojskowe, ma na celu ochrony życia obywateli USA oraz amerykańskich interesów w Iraku. 13 czerwca prezydent Barack Obama powiedział, że Biały Dom nie rozważa wysłania do Iraku żołnierzy, ale pracuje nad „innymi rozwiązaniami, które wsparłyby irackie siły bezpieczeństwa”. Chodzi o ataki z powietrza.

Około 500 osób zaatakowało w sobotę ambasada Federacji Rosyjskiej w Kijowie, obrzucając ją świecami dymnymi, petardami, kamieniami i koktajlami Mołotowa, a także zrywając z masztu rosyjską flagę. Słychać było głosy, nawołujące do podpalenia ambasady. Zebrani namalowali na ogrodzeniu swastykę, przewrócili zaparkowane przed ambasadą samochody. Protestujący przekazali do placówki apel do rosyjskich władz, w którym domagają się komentarza strony rosyjskiej w sprawie zestrzelonego przez separatystów samolotu z 49 żołnierzami sił powietrznodesantowych w Ługańsku. Następnie zażądali oni od rosyjskich dyplomatów natychmiastowego opuszczenia placówki i powrotu do Moskwy. Milicja nie interweniowała. MSZ Rosji oświadczyło, że Moskwa jest oburzona prowokacjami ze strony „faszystowskich bandytów”. Rosja przedłożyła w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt oświadczenia, w którym potępiono atak na ambasadę FR w Kijowie. Kraje zachodnie zablokowały go. Departament Stanu Stanów Zjednoczonych potępił atak. Trzy osoby, które próbowały blokować placówkę, zatrzymano. Milicjanci nie podjęli żadnych innych działań przeciwko wandalom.

Kijowska milicja wszczęła postępowanie w sprawie ataku na ambasadę Rosji w centrum miasta z artykułu obejmującego wykroczenia o charakterze chuligańskim. Zatrzymano 3 podejrzanych. W sobotę rosyjska ambasada w Kijowie padła ofiarą aktów wandalizmu. Napastnicy obrzucaли budynek jajkami, butelkami z zieloną farbą, zniszczyli kilka samochodów

pracowników placówki i zerwali flagę Rosji z masztu.

P.o. szefa MSZ Ukrainy Andrij Deszczycia uważa, że, obrażając prezydenta Rosji Władimira Putina, zapobiegł dewastacji rosyjskiej ambasady w Kijowie – powiedział on na antenie stacji radiowej Echo Moskwy. Deszczycia jest przekonany, że „udało się mu tego dokonać”, ponieważ „ambasada pozostała cała”. Szef ukraińskiego resortu polityki zagranicznej przyszedł w sobotę pod budynek ambasady Rosji w Kijowie, którą atakowali radykałowie, i w obecności dziennikarzy oraz wzburzonego tłumu wypowiedział obsceniczne obelgi pod adresem Putina.

Obrażając prezydenta Rosji, szef MSZ Ukrainy Andrij Deszczycia przekroczył wszelkie granice przyzwoitości – powiedział szef rosyjskiego resortu polityki zagranicznej Siergiej Ławrow. Zgodnie z jego słowami, ukraiński minister ma się od kogo uczyć. „Ci, którzy popierają obecne ukraińskie władze w Waszyngtonie, również nie stronią od soczystego słownictwa. Jednak dyplomata, którym jest Deszczycia, powinien odpowiednio dobierać słowa” – uważa Ławrow. Dodał on, że nie wie, jak teraz ma współpracować z ukraińskim dyplomata.

MSZ Rosji wysłało notę z żądaniem ukarania winnych ataku na ambasadę Rosji w Kijowie – powiedział szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. Nazwał on działania „faszyzujących bojówkarzy” przed budynkiem placówki dyplomatycznej „bachanalią” i zażądał pokrycia szkód.

Zamieszki przed rosyjską placówką dyplomatyczną w stolicy Ukrainy zostały dokładnie zaplanowane i mogły doprowadzić do bardziej tragicznego scenariusza – powiedział ambasador Rosji w Kijowie Michaił Zurabow. Dyplomata powiedział, że przy ambasadzie dyżurowały dwie grupy, które nie uczestniczyły w najbardziej aktywnych działaniach, ale były przygotowane do szturm. „To byli ludzie w wieku od 25 do 30 lat, dobrze wyposażeni. Mieli ze sobą kije bejsbolowe, siekiery i topory. Gdyby przedostali się na teren ambasady, nie obyłoby się bez

ofiar” – powiedział Zurabow w wywiadzie dla rosyjskiej stacji telewizyjnej NTV.

Moskwa uważa, że beczynność ukraińskich władz w sytuacji, kiedy ambasada Rosji w Kijowie podlega atakom, jest absolutnie niedopuszczalna – powiedział rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. Zgodnie z jego słowami Kreml domaga się od Kijowa natychmiastowego zapewnienia pełnego bezpieczeństwa rosyjskiej placówce dyplomatycznej, rosyjskim dyplomatom i pracownikom ambasady. Rzecznik prasowy przypomniał, że zgodnie z Konwencją Wiedeńską „strona ukraińska ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa placówkom dyplomatycznym, które znajdują się na jej terytorium”.

Przewodniczący OBWE Didier Burkhalter jest zaniepokojony atakiem na ambasadę Rosji w Kijowie. Zaapelował do władz Ukrainy o podjęcie niezbędnych działań w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa wszystkim placówkom dyplomatycznym. Wcześniej do Burkhaltera zwrócił się szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow z prośbą o zaangażowanie wszystkich możliwych środków organizacji, aby nie powtórzyła się podobna sytuacja. Dyplomata podkreślił, że takie działania przeciwko Rosji „są oburzające i nie do przyjęcia”.

Zablokowanie przez kraje zachodnie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projektu rezolucji w sprawie potępienia ataku na ambasadę Rosji w Kijowie w rzeczywistości oznacza, że teraz ataki na placówki dyplomatyczne są dopuszczalnym procederem – powiedział przewodniczący komisji Dumy Państwowej ds. międzynarodowych Aleksiej Puszkow. Zgodnie z jego słowami takie zachowanie świadczy o tym, że „system międzynarodowy pęka w szwach”. Puszkow zasugerował, że atak na rosyjską ambasadę mógł być zaplanowaną wcześniej akcją, co potwierdziła kijowska milicja. Według niej, zorganizował ją batalion Azow finansowany przez oligarchę Igora Kołomokskiego.

Rosja powinna zmienić swe postępowanie wobec Ukrainy – przekonują rosyjscy politycy i komentatorzy. Sobotnie (14

czerwca) zamieszki i akty wandalizmu przed ambasadą Rosji w Kijowie wywołały silną reakcję w Moskwie. Rosyjskie MSZ wyraziło oburzenie, zażądało przeprosin i natychmiastowego zagwarantowania bezpieczeństwa swoim dyplomatom. Politolog Aleksandr Końkow, cytowany przez agencję RIA Novosti, stwierdził, że przedwczorajszy atak na ambasadę w Kijowie to logiczny skutek nieodpowiedzialnej i nielegalnej polityki ukraińskich władz. Inny ekspert – Aleksiej Muchin podkreślił, że kijowskie władze od dawna demonstrują niechęć do nawiązania poprawnych kontaktów z Rosją. W związku z tym proponuje, aby rosyjska dyplomacja powstrzymała się od jakichkolwiek rozmów ze stroną ukraińską. Rosyjscy komentatorzy zarzucili również państwom Unii Europejskiej i Stanom Zjednoczonym tolerowanie tego typu działań oraz brak międzynarodowej solidarności. W opinii szefa komisji spraw zagranicznych Dumy Państwowej Aleksieja Puszkowa zablokowanie przez Zachód zgłoszonej przez Rosję rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie to skandal. Jego zdaniem zachodni sojusznicy Ukrainy dali sygnał, że teraz można bezkarnie napadać na rosyjskie ambasady.

W niedzielę 15 czerwca – w samo południe, czasu kijowskiego – odbył się III miting obywatelski (i XIV od początku protestów społecznych) w ramach EuroMajdanu. Ponieważ był to dzień żałoby narodowej, zgromadzeni rozpoczęli od odśpiewania hymnu państwowego i uczczenia pamięci żołnierzy poległych w walce z prorosyjskimi powstańcami na Południowym Wschodzie. Jednakże podczas zgromadzenia, jeden z prowadzących wiec zaproponował przemarsz pod gmach parlamentu. „Rząd, utworzony w lutym 2014 r. – tu, na scenie Majdanu [Niepodległości] – deklaruował, że przybędzie na Majdan i złoży publiczne sprawozdanie, ze stu dni swej działalności. Ale oni wszyscy już nie czują Majdanu, oni już nie chcą obecnie przyjść. Hańba takiej władzy! Przez Majdan – lustracja wszystkich urzędników. Inicjatywa w tej mierze należy już do prezydenta [Petra] Poroszenki, któremu naród powierzył władzę” – wykrzykiwał jeden ze spikerów zgromadzenia. Ponadto – jak poinformował przedstawiciel Rady Obywatelskiej Majdanu Ołeksandr Ostapenko – zgromadzeni

przygotowali także odpowiednią odezwę do mera stolicy Witalija Kliczki, w której domagali się przedstawienia powyborczych planów rządów municypalnych oraz przeprowadzenia lustracji wśród rajców miejskich. Wśród „rewolucjonistów” narasta frustracja z powodu lekceważenia przez władze państwowe, ustanowione po przewrocie lutowym, postulatów obywatelskich, ze szczególnym uwzględnieniem ustawy lustracyjnej. Ponadto, wbrew zapewnieniom, do chwili obecnej, ani prezydent, ani też mer Kijowa nie zdecydowali się na złożenie uroczystej przysięgi przed zgromadzeniem. „Rada Najwyższa niczego nie zrobiła, projekt ustawy lustracyjnej nadal leży w „zamrażarce”” – wołał ze sceny Serhij Bojko, przedstawiciel Komitetu Lustracyjnego Majdanu. W tej sytuacji liderzy EuroMajdanu przystąpili do opracowania dalszego kalendarza działań, w sprawie zmian w kodeksie wyborczym rozwiązania parlamentu oraz rozpisania przedterminowych wyborów do Rady Najwyższej. Uczestnicy wiecu domagali się także informacji od władz państwowych na temat „operacji antyterrorystycznej” na Południowym Wschodzie, eksodusu uciekinierów oraz losów ludności na terenach objętych działaniami zbrojnymi. W związku ze wspomnianymi postulatami, na wtorek, 17 czerwca na godz. 9.00 zapowiedziano manifestację EuroMajdanu przed gmachem Rady Najwyższej.

Pracownicy rosyjskiej stacji telewizyjnej Zvezda – korespondent Jewgienij Dawydow i dźwiękowiec Nikita Konaszenkow – zostali zatrzymani przez ukraińskie służby bezpieczeństwa w obwodzie dniepropietrowskim. Dziennikarze jechali na lotnisko w Dniepropietrowsku. Mieli lecieć do Moskwy. Obecnie są przetrzymywani w budynku ministerstwa sprawiedliwości w Dniepropetrowsku. Według stacji telewizyjnej, dziennikarze wjechali na Ukrainę oficjalnie, okazując legitymacje prasowe. 14 czerwca wygasała ich akredytacja. Stacja TV domaga się od prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki, SBU i ministerstwa sprawiedliwości, aby natychmiast wypuszczono jej pracowników. MSZ Rosji również zażądało od ukraińskich władz podjęcia działań zmierzających

do uwolnienia Rosjan.

Dwóch dziennikarzy rosyjskiej stacji telewizyjnej Zvezda zatrzymali bojówkarze z Prawego Sektora, potem przekazali ich funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa Ukrainy – poinformowały lokalne media. Zgodnie z doniesieniami Telewizji Zvezda, obecnie dziennikarze przebywają w budynku SBU w Dniepropietrowsku. Ubiegłej nocy byli przesłuchiwani. Powód ich aresztowania do tej pory nie jest znany. Dziennikarze oficjalnie przebywali na Ukrainie i mieli przy sobie wszystkie niezbędne dokumenty i bilety na samolot do Moskwy. Wcześniej stacja telewizyjna zwróciła się do ukraińskich władz z prośbą o pomoc w uwolnieniu Rosjan.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko w rozmowie telefonicznej z prezydentem Francji Françoisem Hollandem opowiedział się za wprowadzeniem przez UE nowych sankcji wobec Rosji, w tym zawieszenia współpracy wojskowo-technicznej, jeśli sytuacja na wschodzie kraju nie ustabilizuje się. Zgodnie z jego słowami decyzja UE „powinna być solidarna i natychmiastowa”. Poroszenko podkreślił, że „jest nastawiony na podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE w najbliższym czasie i już zlecił przygotowanie swojej wizyty w Brukseli 27 czerwca”.

NATO pomoże Ukrainie w polepszeniu obronności kraju – powiedział sekretarz generalny sojuszu Anders Fogh Rasmussen. Zgodnie z jego słowami, NATO przygotowuje pakiet środków, które ministrowie spraw zagranicznych omówią pod koniec miesiąca. Chodzi o zreformowanie kompleksu obronnego i modernizację Sił Zbrojnych Ukrainy. Rasmussen powiedział, że będzie to praktyczna współpraca, która pozwoli m.in. ukraińskiej armii na uczestniczenie w manewrach NATO.

Gazprom potwierdził swój zamiar zawieszenia dostaw gazu na Ukrainę, jeśli Kijów nie spłaci dług w wysokości 1,95 mld dolarów dzisiaj o godzinie 10 rano czasu moskiewskiego. Przedstawicielom Rosji, Ukrainy i Komisji Europejskiej w trakcie trójstronnych rozmów, które odbyły się w nocy z

niedzieli na poniedziałek, nie udało się osiągnąć kompromisu. „Nie osiągnęliśmy żadnego porozumienia. Szanse na kolejne spotkanie są bardzo małe” – oznajmił rzecznik Gazpromu Siergiej Kuprijanow.

Obwód rostowski w Rosji przyjął i zakwaterował na swoim terenie już prawie 5 tysięcy uchodźców z Ukrainy. Władze obwodu poinformowały, że około połowa z nich to dzieci. W obwodzie zorganizowano 59 punktów tymczasowego zakwaterowania w istniejących obozach dziecięcych, sanatoriach i domach wypoczynkowych. Jedynie w ciągu minionej doby granicę z obwodem rostowskim przekroczyło 13,5 tys. osób. Większość z nich rozmieszczono w sąsiednich rosyjskich regionach. Z powrotem wróciło jedynie około 4 tys. Ukraińców.

Ukraina w przyszłym tygodniu zamknie granicę w Rosję – powiedział pełniący obowiązki ministra obrony Ukrainy Michaił Kowal. Zgodnie z jego słowami, w taki sposób zostanie stworzona strefa buforowa, która jest obecnie gdzieś kontrolowana przez siły samoobrony. „Prezydent Ukrainy dokładnie określił zadania, wykonamy je w pełnym zakresie” – powiedział Kowal. Dodał on, że strona ukraińska już praktycznie zamknęła 250 kilometrów granicy państwowej.

W miejscowości Wostocznyj, znajdującej się niedaleko Słowiańska w obwodzie donieckim, została ostrzelana grupa dziennikarzy. Dziennikarze podają, że wystrzelił do nich strzelec wyborowy. Wsiedli do samochodu przedstawiciele Donieckiej Republiki Ludowej, lecz samochód również został ostrzelany. Tym nie mniej, dziennikarze byli w stanie dotrzeć do Słowiańska. Nikt nie ucierpiał. Na Wschodzie Ukrainy, gdzie Kijów realizuje operację zbrojną w celu stłumienia protestów niezgodnych z lutowym zamachem stanu, dziennikarze wielokrotnie byli ostrzeliwani. Na przykład wcześniej został ranny jeden z pracowników RT, a w ubiegłym tygodniu pod Słowiańskiem została ostrzelana ekipa zdjęciowa rosyjskiego Kanału Pierwszego.

Gazprom wprowadził system przedpłat za dostawy rosyjskiego gazu na Ukrainę z powodu niespłacenia na czas długów – podaje spółka. „Decyzja została podjęta z powodu ciągłego niepłacenia przez Naftogaz Ukrainy za gaz. Niespłacony dług spółki za dostarczony rosyjski gaz wynosi 4,458 mld dolarów; 1,451 mld – za listopad-grudzień i 3,007 mld za kwiecień-maj 2014 roku” – czytamy w komunikacie. Przedpłata za czerwiec również nie wpłynęła. Od dzisiaj ukraińska spółka otrzymuje rosyjski gaz tylko w opłaconych ilościach.

Wiktor Janukowycz uciekając z kraju – po obaleniu przez ukraiński rząd – zostawił mnóstwo obciążających go dokumentów. Część wrzucono do wody, część spalono, a to co ocalało można zobaczyć na portalu YanukovychLeaks.org. Dziennikarze publikują pierwsze artykuły śledcze. Na podstawie ich prac powstał film. Z prywatnej rezydencji byłego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza w Meżyhiriji, z kosztownościami odjechało pięć ciężarówek, kilka samochodów terenowych, odleciały , dwa helikoptery. Ochrona byłego prezydenta miała zniszczyć dowody przestępstw. „To, co znaleziono w papierach, przechodziło najśmielsze oczekiwania reporterów. Dziennikarze śledczy wcześniej tygodniami badali ciemne sprawy skorumpowanej ekipy, a teraz wszystkie dowody mieli w ręku” – pisze dziennik.pl. Jedną z opisanych już afer jest sprawa klubu myśliwskiego, do którego należą najważniejsze osobistości w państwie. W dokumentach znajdujemy też informacje o finansowaniu kochanki Janukowycza – Lubow Poleżaj. Miała ona otrzymać setki tysięcy dolarów, a Janukowycz dzięki lewym fundacjom organizował jej wystawy rasowych psów, oraz wyjazdy na światowe imprezy kynologiczne. Ludzie z YanukovychLeaks przygotowali 15 minutowy film, na którym przedstawiają historię swoich odkryć. Autorami są Anna Babineć i Olha Kramnyk. Materiał w języku ukraińskim z angielskimi napisami.

Autorzy: redakcja GR (akapity 2, 3, 4, 7-15, 18-26) oa (4), jkl (1, 6, 16), Mark Kellen (17), mg (27)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Lewica.pl](#), [Geopolityka.org](#)

Kompilacja 29 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”